Należytość pocztowa opłacona gotówką | Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XI | Tarnów, piątek 30 września 1938 r. | Nr. 39

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P.K.O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3

Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Błp. dr Ozjasz Thon: Ziemia dla Narodu
Dr M. Rosenbusch: Wspomnienia o błp. dr A. Inslerze
Druga rejestracja poborowych
Komitet Pomocy Uchodźcom Zaolzańskim
Kto kandyduje do Sejmu?
Posiedzenie wyborcze Rady miejskiej
Poświęcenie domu gminnego
O zapobieganie chorobom zakaźnym
Ze sportu — Kronika i inne
Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców

W SOBOTĘ dnia 1 października 1938 r. o godzinie 8 wiecz. odbędzie się w lokalu organizacji syjon. przy pl. Kazimierza W. 3

doroczne walne zebranie ogólnych syjonistów i stow. „Syjon"

Wstęp tylko dla członków organizacji. — Osobnych zaproszeń nie wysyła się. — KOMITET LOKALNY ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ W TARNOWIE

Błp. dr Ozjasz Thon

Ziemia dla narodu

Kraków, 14.V 1933 r.

Zaczyna być trudno, właściwie jest już coraz trudniej pisać o zasadniczych postulatach syjonizmu. Piszący ma wrażenie, jakoby się obracał w samych komunałach i jakoby słyszał ciągle od czytelnika, do którego się zwraca, zapewnienie, że on to wszystko, co się mu mówi, doskonale sam wie. Ma się ciągle wrażenie, że się przekonywuje przekonanego. A w dodatku wie się, że nie nasza propaganda, jak bardzo była w ostatnich trzech dziesięcioleciach rozległa i intenzywna, utwierdziła przekonanie o bezwzględnej słuszności, prawdzie i konieczności syjonistycznych postulatów wśród szerokich mas narodu żydowskiego, — tylko że nas wyręczyło samo życie. Ono to ze swoją twardą, surową, bezwzględną, nieubłaganą „argumentacją" dowiodło wymownie, czego narodowi żydowskiemu do kontynuowania bytu, do wywalczenia sobie pewniejszego, a możliwie jaśniejszego jutra jest nieodzownie koniecznym i potrzebnym.

Dopiero onegdaj wyraziłem wobec zebrania syjonistycznego myśl o głębokiej tragedii wyznawców syjonizmu, polegającej na tym, że im wypada ciągle z bólem i smutkiem stwierdzać, jak bardzo ich przepowiednie się spełniają, bodaj że więcej, niż w stu procentach. Każdy inny może takie zjawiska, potwierdzające to, co on przewidział i przepowiedział, przyjąć ze satysfakcją jako radosny sukces, niemal że triumf, — my sami tylko musimy przy takim stwierdzeniu faktów i zdarzeń głęboko wzdychać. Czymże jest straszliwa katastrofa Żydów niemieckich, która jak grom z jasnego nieba na nas spadła, że nas do nieprzytomności zagłuszyła i oddech w piersiach zaparła — czym, powiadam, jest ten apokaliptyczny potwór hitleryzmu innym, jak potwierdzeniem tego, co syjonizm od samego początku swego wskazuje, jako istotę diaspory? Czy to nie Herzl i wszyscy inni twórcy historiozofii syjonizmu, przed nim i po nim nie dowodzili najwymowniejszymi argumentami, że żydowski golus nie zna i nie ma tej zwyczajnej i naturalnej podstawy ludzkiego bytowania, która się pewnością i bezpieczeństwem nazywa? Byt golusowy przywykliśmy porównywać do siedzenia na wulkanie, który lada chwila może wybuchnąć, chociaż już należy do wygasłych, lub pozornie wygasłych.

A oto potwierdza się to określenie. Czy mógł ktoś przypuścić, że w Niemczech wybuchnie nagle najohydniejszy, pogromowy antysemityzm, wobec którego blednie krwiożerczość najgorszych carskich zbójów? Czy można było przewidzieć, że razu pewnego obudzą się Żydzi w Niemczech, od stu pięćdziesięciu lat wydatnie współpracujący w rozbudowie kultury niemieckiej, jako wyrzuceni poza nawias społeczeństwa i doszczętnie pozbawieni wszelkich praw tak mozolnie przez najlepszych zdobytych? Logiką nie można było dojść do takich szalonych wybryków ludzkiej historii, ale psychologia golusu ma dostęp nawet do takich przepaści. Ot prosta rzecz — jeśli zwierz łaknie krwi, to pierwsze ofiary zbierze z najmniej strzeżonej i najbardziej odosobnionej, a zarazem najsłabszej trzody. Hitlerowcy szli za swoim instynktem, który im sugerował, że ze „swoimi" Żydami wolno będzie zrobić, co się podoba. W ten sposób można będzie bestii rzucić na pierwsze pożarcie pół miliona. Po tym nastawieniu już można było dojść do kompletnego hitleryzmu, oczywista, o ile się nie ma w duszy hamulców ani regulatorów etycznych i racjonalnych. O to właśnie idzie: Wobec innych grup kierują się złoczyńcy — a tych jest więcej, niż się przypuszcza — także uczuciem obawy, wobec Żydów tylko „ludzkimi" względami, a takich drapieżne zwierzęta nie mają na składzie. My Żydzi możemy liczyć w stosunkach do otoczenia tylko na ludzkość i cywilizację, a te rekwizyta często znikają na dłuższe lub krótsze czasokresy. Inne narody, ufundowane, osiadłe na własnym kawałku ziemi, liczą przede wszystkim na zbiorową siłę, jaką ich narodowe zorganizowanie przedstawia.

Stąd wniosek: Trzeba koniecznie mieć własny kąt. Trzeba koniecznie stworzyć żydowską zbiorowość, która będzie miała przeciwstawić każdej bestii jakąś szczyptę zorganizowanej siły.

A poza tym: Trzeba koniecznie mieć jakiś własny zakątek, do którego w razie potrzeby można będzie się schronić. Trzeba mieć jakiś „dom", do którego można na pewno wracać, który nie będzie na wszystkie spusty zamknięty przed synami, uciekającymi przed okrucieństwem, które coraz gdzieindziej wybucha i nazywa się raz Chmielnicki, raz Hitler, a ma jeszcze mnóstwo innych przeklętych imion. Wszak żywy człowiek nie może istnieć bez własnego mieszkania, które do niego należy, a żywy naród nie może być bez własnego kawałka ziemi.

Czy trzeba, czy można jeszcze dzisiaj te elementarne prawdy wykładać i uzasadniać? Toć to są dzisiaj komunały. Czytamy codziennie o tym, jak to Żydzi niemieccy oblegają urząd palestyński i wołają żałośnie: Wracamy do Was w skrusze. Wiemy, żeśmy zgrzeszyli przeciw własnej krwi. Oddaliśmy Niemcom wszystko, ciało i duszę, a teraz nas wyrzucają, a oto stoimy obdarci ze wszystkiego, z praw i honoru ludzkiego i nie mamy gdzie żadnej możliwości dalszego utrzymania się przy życiu, ani dla siebie, a jeszcze mniej bodaj dla naszych biednych dzieci, które złożyliśmy molochowi w ofierze. Ratujcie nas i dajcie nam schronienie, a naszym dzieciom domowe ognisko. A syjoniści, rządzący w urzędzie palestyńskim, są bezradni. Naturalnie — oni przepowiadali i przewidzieli, ale domu należycie rozbudować nie mogli, bo im cegieł nie dostarczano. Tylko biedne warstwy narodu żydowskiego wybudowały to, co już teraz mamy w Palestynie. Bogaci, a przede wszystkim obywatele bogatych krajów, stali z daleka. Przeszkadzali jak mogli i rzucli kamienie przed nogi, a w najlepszym wypadku byli — obojętni. W budowaniu Palestyny widzieli „myśliciele" wśród asymilacji niebezpieczeństwo, bo a nuż nieprzyjaciel powie: ot Żydzi sobie budują własną ojczyznę, więc zdradzają starą ojczyznę. Ależ wróg inaczej sformułował oskarżenie. On bije Żydów i ich obdziera z praw dlatego tylko, że oni zbyt głęboko pragną wżyć się w ojczyznę niemiecką. Jakże teraz doraźnie pomóc? Jak przyspieszyć budowę, która z każdym dniem jest więcej pierwszą życiową koniecznością?

Naturalnie — to, co jest już stracone i spóźnione, nie da się odrobić. Ale smutne zdarzenia ostrzegają i wołają: Od teraz przynajmniej niechaj ustanie obojętność jednostki na los całości! Od teraz przynajmniej niech się zacznie wielka, szybka, ofiarna robota. Niech to obecne pokolenie, któremu historia coś tak mocarnego zadała, spełni swój obowiązek: Niech buduje i przygotuje dom dla tych, którzy tego domu tak gwałtownie pragną i potrzebują.

Ot — znowu, jak co roku odzywamy się do narodu żydowskiego i żądamy od niego, ażeby obficie dostarczał środków na zakup ziemi, która po wieczne czasy pozostanie własnością narodu żydowskiego. Toć to jest podstawa budowy, co naród jako taki posiada i co nie podlega żadnym wahaniom ani nastrojów, ani ekonomicznych warunków. Naród musi się zaopatrzyć w taką obfitą rezerwę ziemi, którą każdej chwili odda do dyspozycji pod najkonieczniejsze budowle, na której rozmieści najlepsze i najproduktywniejsze osiedla. Naród musi mieć w swoim ręku sporo ziemi, ażeby się móc skutecznie bronić przeciw takim indywiduom, dla których i Palestyna nie jest więcej jak przedmiotem wyzysku. Naród musi mieć możność unieszkodliwienia szkodników.

A Keren Kajemeth l'Israel oznacza właśnie te wszystkie możliwości, to całe bogactwo, tę błogosławioną obfitość.

A Keren Kajemeth l'Israel przychodzi teraz do Was, Żydzi, i żąda od Was ofiar, dużych, wydajnych. Nie odmawiajcie mu, względnie każdy sobie — tej ofiary. Każdy staje się spólnikiem tego majątku, jaki fundusz narodowy zbiera. Niech Naród żydowski, którego tragedia w tym leży, że jest tak okrutnie bezrolny, stanie się wielkim, wielkim obszarnikiem.

Przysporzcie, Żydzi, dużo, dużo ziemi narodowi.

Wybór przew. zarządu kahalnego

nie zatwierdzony przez Urząd Wojew.

Urząd Wojewódzki w Krakowie nie zatwierdził wyboru p. Wolfa Götzlera na przewodniczącego zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej w Tarnowie. Wobec tego zachodzi konieczność ponownego wyboru przewodniczącego zarządu kahalnego.

Po myśli bowiem par. 77 Rozp. Min. Wyznań R. i O. P. z 24 października 1930 (Dz. U. R. P. Nr 75 z roku 1930, poz. 592) o ile wybór przewodniczącego zarządu nie uzyska zatwierdzenia naczelnej władzy nadzorczej, wybór przewodniczącego zarządu winien być powtórzony jeszcze dwukrotnie, za każdym razem w tydzień po doręczeniu orzeczeń władzy nadzorczej. O ile wybrany po raz trzeci przewodniczący zarządu nie będzie zatwierdzony, naczelna władza nadzorcza mianuje przewodniczącego.

Jak się dowiadujemy, na ostatnim posiedzeniu zarządu kahalnego, odbytym właśnie w dniu doręczenia powyższej decyzji Urzędu Wojewódzkiego — omawiano sprawę wyznaczenia terminu ponownego wyboru przewodniczącego zarządu, przy czym ze względu na przypadające uroczyste święta uchwalono zwołać posiedzenie wyborcze zarządu kahalnego na pierwszy dzień wolnych świąt Sukot, t. j. na środę dnia 12 października br.

W sferach grupujących się dokoła obecnego zarządu kahalnego fakt niezatwierdzenia wyboru p. Wolfa Götzlera na przewodniczącego zarządu kahalnego wywołał wielkie zdziwienie i różne komentarze, tym bardziej, że p. Wolf Götzler piastował dotychczas urząd zastępcy przewodniczącego i wybór na to jego stanowisko został zatwierdzony przez władzę nadzorczą jeszcze przed dwoma laty.

Należy jeszcze podkreślić, że p. Wolf Götzler, który od kilkunastu już lat z małymi tylko przerwami, spowodowanymi wprowadzeniem zarządów komisarycznych — pracuje w zarządzie kahalnym, był najodpowiedniejszym kandydatem na stanowisko przewodniczącego, tym bardziej, że przepisy o organizacji gmin wyznaniowych żydowskich nie przewidują możliwości wybrania przewodniczącym osoby, nie wchodzącej w skład zarządu.

Gdyby więc drugie oraz trzecie wybory zakończyły się ponownym wyborem p. Wolfa Götzlera — to nie będzie to żadnym aktem demonstracyjnym, gdyż w obecnej sytuacji żadna inna kandydatura nie wchodzi w rachubę. Nie przykładając zresztą wagi do pogłosek o staraniach ze strony pewnych sfer, z osobistych powodów wrogo odnoszących się do osoby p Götzlera, musimy zaznaczyć, że obecny zarząd kahalny, mimo ciężkich warunków, pracuje nader owocnie dla gospodarki kahalnej, przy czym podkreśloną musi być szczególnie harmonijna współpraca wszystkich członków zarządu, reprezentujących wszystkie ugrupowania polityczne i społeczne żydostwa tarnowskiego. Nie leży tedy w niczyim interesie, by wywołać obecnie kryzys w gminie żydowskiej.

Obwody głosowania

Powiat tarnowski został podzielony na 76 obwodów głosowania, a miasto Tarnów na 25 obwodów.

Lokale urzędowania poszczególnych obwodowych komisji wyborczych mieścić się będą: I. obwód: Świetlica KPW ul. Warsztatowa. II. obwód: Nowa szkoła im. Hoffmanowej. III. obwód: Stara szkoła im. Hoffmanowej. IV. obwód: Szkoła powszechna im. Kościuszki. V. obwód: Ochronka XX Misjonarzy, ul. Krakowska. VI. obwód: Świetlica PPW, ul. Urszulańska. VII. obwód: Budynek za Katedrą, pl. Katedralny 4. VIII. obwód: Lokal Związku Legionistów, ul. Krasińskiego 23. IX. obwód: Lokal Towarzystwa Sokół II ul. Mościckiego. X. obwód: Prywatne gimnazjum im. Jadwigi, ul. Rejtana. XI. obwód: Prywatne gimnazjum im. bł. Kingi, ul. Tertila. XII. obwód: Lokal Bractwa Kurkowego, ul. Słowackiego. XIII. obwód: Szkoła Ogrodnicza, ul. Bema. XIV. obwód: Szkoła Powszechna im. Konopnickiej, ul. Mickiewicza. XV. obwód: Szkoła powszechna, ul. Brodzińskiego. XVI. obwód: Szkoła powszechna im. św. Jadwigi ul. Pierackiego. XVII obwód: Szkoła powszechna im. Staszica, ul. Nowo-dąbrowska. XVIII. obwód: Ochronka św. Stanisława, ul. Lwowska. XIX. obwód: Szkoła im. Czackiego, ul. Warzywna. XX. obwód: Gimnazjum Safa Berura, ul. Topolowa. XXI. obwód: sala Tow. Ojczyzna, ul. P. Marii 18. XXII. obwód: budynek Zarządu miejskiego, ul. Bernardyńska. XXIII. obwód: szkoła powszechna Safa Berura, ul. św. Anny. XXIV. obwód: szkoła powszechna, ul. Konarskiego. XXV. obwód: Ochronka im. św. Ludwiki, ul. Hetmańska.

Ze Stowarzyszenia Restauratorów i Szynkarzy

W związku ze sprawozdaniem z uroczystości wręczenia sprzętu wojskowego Pułkowi Ziemi Tarnowskiej, umieszczonym w poprzednim numerze „Tyg. Żyd." — pozwalamy sobie zaznaczyć, że Stow. nasze zebrało kwotę zł 341.—, która została przeznaczona na kupno granatników.

Za Powiatowe Zrzeszenie Przemysłowe Restauratorów
i Pokrewnych Zawodów w Tarnowie
Gustaw Feldbaum

Jiszuw buduje osiedla

Prasa przyniosła krótką statystykę: w ciągu ostatnich dwuch lat teroru powstało 24 nowych osiedli. W każdym miesiącu nowy punkt, nowa kolonia. Wśród owych osiedli znalazło się jedno, szczególnie bliskie syjonistom zachodniej Małopolski i Śląska — i to z dwuch powodów. Nosi ono imię błogosławionej pamięci Ozjasza Thona, zdobyte zaś zostało przez młodzież „Akiby", stąd pochodzącą i tu wychowaną.

Bejt Jehoszua — jak wszystkie nowe osiedla palestyńskie powstało w ciągu dwunastu godzin. Przez dwa tygodnie przygotowywaliśmy w Ewen Jehuda budulec na wieżę, zasieki i baraki. Obozy buduje się w Erec tak, aby pod względem strategicznym były najodporniejsze. Wznosi się je albo na wyniosłościach terenu, skąd dobrze widać całą okolicę, albo tak się je buduje, aby strażowanie absorbowało jak najmniej ludzi. Z podobnym planem układano plan obozu w Bejt Jehoszua.

Gdy wszystko było gotowe, nadszedł pamiętny dzień. O 4-tej nad ranem ruszył sznur aut ciężarowych z Ewen Jehuda na pustkowie, w południe podejmowaliśmy już gości z całej Palestyny (w liczbie 250 osób) pod własnym dachem, wieczorem gdy przed zachodem słońca żegnaliśmy gości, gdy po raz pierwszy reflektor z wieży oświetlił pustynną okolicę — obóz był gotowy.

Powstała nowa kolonia. Młodzież ogólno-syjońska, młodzież Akiby wniosła swój udział do bohaterskiej walki jiszuwu o — Erec Izrael.

Bejt Jehoszua obejmuje 1300 dunamów ziemi. Przewidziana jest gospodarka mieszana. Plan osiedla obejmuje budowę czternastu domów mieszkalnych, obszernej kuchni, jadalni, domu dziecięcego, bożnicy i t. d. Z zabudowań gospodarczych plan przewiduje oborę na 60 krów, chłodnię, stajnie, spichlerze i t. d.

Cały obóz, budowany według planu architekta żydowskiego z Niemiec, inż. Kaufmana, ma być położony tak, aby wszystkie budynki były przewiewne i chłodzone wiatrem od strony pobliskiego morza. Bejt Jehoszua leży bowiem w pasie nadmorskim między Herzlią a Natanią, obok „Wadi Falik" (ziemia należąca do kościoła muzułmańskiego — „Wakf").

Pierwsze zbiory w Bejt Jehoszua przedstawiały wartość 400 Łp. co należy uważać za sukces.

Młodzież „Akiby" nie tylko buduje, ale i wżera się w ziemię palestyńską, stara się zrozumieć jej potrzeby, a ziemia za troskliwość płaci obfitymi plonami.

Odtąd po wsze czasy traktor wygrywał będzie rytmiczną muzykę motoru, orząc obszary „Bejt Jehoszua", których bronić będzie ów młody chaluc z karabinem na ramieniu, kierujący traktorem.

Bejt Jehoszua pozostanie po wsze czasy jedną ze strażnic jiszuwu.

J. Zielinkowski. Bejt Jehoszua

Odznaczenie posterunkowych

W sobotę, 24 września odbyło się w pięknie udekorowanej świetlicy policyjnej, uroczyste dekorowanie ośmiu policjantów „Brązowymi Krzyżami Zasługi" za zasługi w służbie bezpieczeństwa publicznego.

Dekoracji dokonał p. Starosta Syska, który wygłosił też przemówienie, podkreślając zasługi odznaczonych. Odznaczeni zostali: starszy przodownik M. Słoniowski, przodownicy M. Droździkowski, M Marcin, oraz starsi posterunkowi T. Bożek, M. Długosz, J. Koczwara, A. Pietrucha, J. Świątkowski, K. Wilk i W. Pawlik.

W uroczystości brali udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, oraz zaproszeni goście. Obowiązki gospodarza pełnił p. nadkomisarz Podfilipiński.

Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców

We środę, 21 bm. odbyło się zebranie kupców branży owocowej oraz cukierniczej, na którym p. Z. Fenichel referował o celach i konieczności organizowania się kupiectwa w jednostki branżowe. W dyskusji zabierali głos pp. Göttinger, Żarkier, Kampf, Wachs, Volkman, Goldstein i i., po czym ustalono kandydatury na biegłych podatkowych tej branży oraz wybrano zarząd sekcji w następującym składzie: pp. Artur Volkman (przew.), Zarkier Izrael (zast. przew.), Mojżesz Kampf (sekretarz), Rubin Goldstein i Markus Rosenberg (członkowie zarządu).

W związku z rozporządzeniem Min. Rol. i Ref Rol. z mocą obowiązującą od 18 sierpnia br. o ujawnieniu cen przedmiotów powszedniego użytku wydało Zrzeszenie wspólnie z Kongregacją Kupiecką w Tarnowie cennik dla artykułów branży spożywczej. Ponieważ nieprzestrzeganie przepisów cytowanego rozporządzenia przewiduje dotkliwą karę grzywny a nawet karę aresztu — Zrzeszenie wzywa wszystkich kupców, którzy odnośnych cenników jeszcze nie posiadają do niezwłocznego nabycia tychże (w godzinach wieczornych u kursora Zrzeszenia).

Ponadto wzywa się kupców branży sukienniczo-bławatniczej do nabycia wydanych przez Zrzeszenie wywieszek, zawiadamiających o obniżeniu cen materiałów bawełnianych.

W niedzielę 2 października b. r. odbędzie się punktualnie o godz. 11 30 przed południem w lokalu Zrzeszenia zebranie kupców branży drzewnej celem wyboru zarządu sekcji oraz kandydatów na biegłych podatkowych w okręgu tut. Urzędu Skarbowego.

Brukowanie ulicy Ujejskiego

Ulica Ujejskiego zostanie rozkopana i wykostkowana. Kamienie, którymi ulica Ujejskiego była wybrukowana, zostaną zużyte na podkład pod kostkę na ulicy Krasińskiego.

Wspomnienia o błp. dr A. Inslerze

Pracowaliśmy razem w organizacji młodzieżowej. Kilka lat przed wojną światową około 1912 r., wyczuwaliśmy, że wśród młodzieży zapanowała płytkość ideowa i poprostu niechęć do głębszego ujmowania zjawisk życia narodowego i syjonistycznego. Wtedy zwróciłem się do bł.p. Inslera, ówczas zamieszkałego w Stryju, z propozycją zwołania zjazdu młodzieży akademickiej i to do miasta prowincjonalnego. Wespół z Szymonem Lustigiem, dziś adwokatem w Tel-Awiwie, zorganizowaliśmy zjazd w Drohobyczu przy udziale uczestników z całej b. Galicji. Bł. p. Insler wygłosił referat o stanie młodzieży syjonistycznej, a owocem tego zjazdu była organizacja H. A. Z., oparta na statucie opracowanym przez Józefa Tennenbauma, dzisiejszego działacza w Ameryce. Organizacja miała siedzibę początkowo w Przemyślu.

Jako jeden z inicjatorów i organizatorów tego „reformatorskiego" zjazdu, okazał się bł. p. Insler jako radykalnie usposobiony ideowiec, którego stan faktyczny nie zadawalniał, a który szukał coraz większego pogłębienia naszych dróg.

Po wojnie spotkaliśmy się we Lwowie. Kiedy razem z Maksem Bienenstockiem, Adolfem Silberscheinem, Natanem Holzerem i Saulem Riegerem zakładaliśmy grupę demokratyczną, która następnie przeistoczyła się w odrębną organizację „Hitachdut", pragnęliśmy pozyskać dla naszych zamierzeń Inslera. Uważaliśmy go za społecznie wyrobionego działacza, który mógłby nam dużo pomóc. Insler pozostał w ogólnej organizacji i często dochodziło do ostrzejszych starć między nami. Mimo to wyczuwały obie strony, że łączy je duchowe pokrewieństwo. Insler należał zawsze do społecznie wrażliwych. Miał zawsze otwarte serce dla słabszych, oraz zrozumienie dla naszej ciężkiej problematyki ekonomicznej. W wielu dziedzinach nasza grupa współpracowała z Nim. Był szczerym, miłym towarzyszem.

O Jego poselstwie i działalności publicystycznej znane są szczegóły skądinąd.

Okazał dużo inicjatywy i ruchliwości. Wchłaniał w siebie wszystkie kwestie, związane z żydostwem i był ogarnięty zawsze jakimś wewnętrznym niepokojem. Droga jego polityki nie była łatwa; instynktownie oddalał się od metod oportunistycznych. Miał dużą odwagę cywilną. Był ciętym polemistą i ciężko zdobywał się na konieczne czasem kompromisy. Szukał zawsze zasadniczej linii postępowania syjonistycznego. Musiał na każdą krzywdę żydowską żywo reagować. Płomienną była jego publicystyka. Mimo trudności zmierzał do stworzenia ogólnej, silnej opinii żydowskiej.

Fizycznie nie mógł przetrzymać ostatnich wstrząsów. Niespokojne serce uległo atakom wewnętrznym. Żal mi dobrego towarzysza i przyjaciela spalonego tak nagle wewnętrznym płomieniem.

Dr M. Rosenbusch

Druga rejestracja poborowych

Wszyscy mężczyźni, którzy w bieżącym roku kończą 20 rok życia t. j. urodzeni w roku 1918, oraz mężczyźni w wieku od 21 do 60 lat, którzy dotychczas nie zgłosili się, względnie nie stanęli przed komisją poborową, a których miejscem zamieszkania jest Tarnów, mają się zgłosić osobiście w godzinach urzędowych między godziną 8 a 12 w biurze nr 22 zarządu miejskiego przy ul. Bernardyńskiej 22, celem wpisania się do rejestru.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzenia, dowód osobisty, oraz ostatnie świadectwo szkolne.

Rejestracja powyższa odbywać się będzie od 1 października do 30 listopada 1938.

Osoby, które nie spełnią powyższego obowiązku zgłoszenia się — podlegają karze aresztu do 2 ch miesięcy i grzywny do 2000 zł, albo jednej z tych kar.

Z org. „Hanoar Hacijoni"

Po koloniach letnich, które odbyły się w Ropicy Ruskiej, Krajowicach i Mikuliczynie, a w których był szczególnie liczny udział członków naszego gniazda, przystąpiono do normalnej pracy wychowawczo-organizacyjnej. Nowe grupy młodych kierowników, odpowiednio przygotowanych do pracy organizacyjnej dają pewność dalszego rozwoju tutejszego gniazda.

W sobotę, 17 b. m. odbył się w gnieździe żałobny raport w drugą rocznicę śmierci Przywódcy Ruchu Hanoar Hacijoni, błp. ICCHAKA STEIGERA. W wielkim skupieniu i powadze wspominaliśmy ofiarną i nieocenioną pracę budowniczego Ruchu — Izka. Utrzymać i wzmocnić Jego dzieło jest zadaniem każdego Hanoarczyka i przyświeca mu w jego codziennej pracy.

Onegdaj gniazdo żegnało długoletnią członkinię gniazda s. Helę Stelzer, wyjeżdżającą do Erec do, kibucu w Tel Icchak.

We wtorek, 27 bm. odbyło się uroczyste otwarcie nowego roku pracy gniazda, przy licznym udziale członków komitetu lokalnego org. syjonist., Patronatu gniazda i rodziców. Raport ustawionych przy blasku pochodni w potężnym czworoboku 300 Hanoarczyków otworzył kierownik gniazda, witając licznych gości. Po odczytaniu 1. rozkazu z roku 5699, usłyszeliśmy sprawozdanie z pracy gniazda w ubiegłym roku i plany na najbliższy rok. Następnie grupa sygnalistów nadała telegram z pozdrowieniem z uroczystości gniazda dla kibucu w Tel Icchak.

Rok jubileuszu dziesięciolecia Hanoaru tarnowskiego, był rokiem dalszego rozwoju i wzmocnienia wewnętrznego gniazda. N.

Komitet Pomocy Uchodźcom Zaolzańskim

We wtorek, 27 bm. odbyło się zebranie przedstawicieli całego szeregu organizacji i związków, na którym utworzono komitet Pomocy uchodźcom zaolzańskim, oraz dla Zaolzańskiego Korpusu Ochotniczego.

W skład komitetu wchodzą pp. prof. Bobrowski (prezes), dyr. Dygat (skarbnik), Freindel (zastępca skarbnika), Hamer (sekretarz), Roman Niedzielski i Józef Grzybek (zastępcy sekretarza), oraz pułk. Hoborski (intendant).

Biuro werbunkowe Korpusu Ochotniczego mieści się w Tarnowie, przy ul. Mościckiego 10. Do czwartku 29 bm. godz. 10 rano zgłosiło się 382 ochotników, a między nimi 19 Żydów. Komendantem garnizonu tarnowskiego i kierownikiem biura werbunkowego został zamianowany komornik p. Tadeusz Jurand-Zajtz.

Sekcja dram. T. S. „JUTRZENKA" w Tarnowie

wystawi już wkrótce dramat w 4-ech aktach Dra HERZERA p. t.:

„MORFIUM"

Szczegóły w następnym numerze

Błp. Menasze Weissberg

W sile wieku, bo w 46 roku życia, zmarł po ciężkiej chorobie Menasze Weissberg.

Z powodu nieprzeciętnych zalet charakteru, był powszechnie lubiany i ceniony. Był człowiekiem szlachetnym, ofiarnym i usłużnym. Był wzorem pracowitości i solidności kupieckiej. Od najmłodszych lat był wiernym wyznawcą idei syjonistycznej i karnym członkiem organizacji syjonistycznej. Zawsze miał otwartą dłoń i kieszeń dla celów syjonistycznych, społecznych i filantropijnych. Przedwczesny Jego zgon wywołał szczery żal i głęboki smutek wśród wszystkich, którzy Go znali, a osieroconej rodzinie towarzyszy współczucie wszystkich sfer ludności naszego miasta.

Cześć Jego pamięci!

Z powodu zgonu tow. błp. MENASZE WEISSBERGA wyraża głębokie współczucie w głębokim smutku pogrążonej Rodzinie

komitet lokalny organizacji syjonistycznej w Tarnowie

Z powodu zgonn błp. Menaszego Weissberga wyrażamy szczere współczucie pogrążonej w głębokim smutku rodzinie **Wolfowie Götzlerowie**

אנחנו מביעים את צערנו העמוק לחברתנו היקרה בלה ויסברג למות עליה אביה ז"ל.

המחנך והתלמידים
של המחלקה השלישית ב'
של הגמנסיה „שפה ברורה"

מיר באטייליגן זיך אין טיפן צער פון די פאמיליעס ווייסבערג און רויזענבוים נאכן פריצייטיקן אבשטארבן פון מנשה ווייסבערג.

יוסף פערלבערג און פרוי.

Do głębi wstrząśnięci, ślemy Beli i Zygmuntowi Weissbergom wyrazy szczerego współczucia i prawdziwej przyjaźni w chwili śmierci Ich ukochanego błp. Ojca **Luśka, Lila, Bala, Chaskiel, Dudek, Bunek**

Kto kandyduje do Sejmu?

Według krążących po mieście pogłosek w okręgu wyborczym Nr 84 (Tarnów—Dąbrowa—Mielec) mają się ubiegać w kolegium wyborczym o prawo kandydowania do Sejmu pp. b. poseł ks. dr Lubelski, prezydent dr Brodziński, wiceprezydent mgr Kołodziej, inż. Hübsch z Mościc, pułk Hoborski, prof. Bobrowski i inni.

Kolegium wyborcze składa się z 110 delegatów Związków i instytucji, według liczby ustalonej w zarządzeniu Wojewody Krakowskiego.

Ponadto 500 wyborców ma prawo wysłać do kolegium wyborczego 1 delegata. Dotychczas mandaty do kolegium wyborczego na zasadzie 500 podpisów wyborców uzyskali pp. dr Goździewski (OZN) i inż. Fr. Kruszyna (OZN).

Zebranie kolegium okręgu wyborczego Nr 84, odbędzie się dnia 13 października w Tarnowie.

Posiedzenie wyborcze Rady miejskiej

Na czwartek, 29 bm. godz. 6, prezydent miasta dr Brodziński zwołał posiedzenie Rady miejskiej dla wyboru 12 członków kolegium wyborczego.

Nadwyżka budżetowa

Dochody zwyczajne zarządu miejskiego są większe niż preliminowano. Sądząc na podstawie dotychczasowych wpływów, nadwyżka budżetowa wyniesie około 170.000 zł.

Nadwyżka ta zostanie zużytkowana na kupno parceli u Schwanenfeldów przy ul. Nowodąbrowskiej na postój wozów, na nadbudowę szkoły Czackiego, oraz na dalsze brukowanie i konserwację ulic.

Poświęcenie domu gminnego

W sobotę, 17 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie miejskiego domu mieszkalnego przy ul. Cegielnianej.

Krótkie przemówienie wygłosił prezydent dr Brodziński, który podał, że koszty budowy domu wynoszą około 150.000 zł z czego 80 proc. pochodzi z pożyczek Towarzystwa Budowy Osiedli Robotniczych, a 20 proc. z funduszów gminnych. — Dom obejmuje 26 mieszkań, składających się z pokoju i kuchni z pełnym komfortem, a wynajętych wyłącznie pracownikom fizycznym po 20 zł miesięcznie.

Następnie b. poseł ks. dr Lubelski dokonał poświęcenia domu, po czym wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie budowy domów mieszkalnych dla robotników, oraz wyraził uznanie dla zarządu miejskiego za jego działalność w kierunku ulżenia nędzy mieszkaniowej.

Poświęcenie domu SS. Albertynek

W niedzielę, 25 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie nowowybudowanego pawilonu zakładu SS. Albertynek przy ul. Szpitalnej.

Uroczystość zagaiły śpiewy dzieci zakładu, po czym przemówił prezydent dr Brodziński, który podkreślając owocną działalność tego zakładu wzywał ludność do hojnego jego poparcia.

Poświęcenia dokonał ks. inf. dr Sitko, który wygłosił też przemówienie, dziękując zarządowi miejskiemu za inicjatywę i działalność w dziedzinie opieki społecznej.

„Dus grojse gewins"

Sekc. dram. „Jutrzenka" odegrała iskrzącą się od humoru komedję Szaloma Alejchema „Dus grojse gewins" — Sztuka wyreżyserowana sumiennie przez Bilfelda i Walda, zagrana była z werwą — Na czoło zespołu wysunął się Bilfeld, stwarzając kapitalną postać Szimele Saroke — „amchu". Dzielnie sekundowała mu Weiserówna w roli Etimenie. Soczysty typek szadchena stworzył Holzman. Kopla i Motla zagrali z tupetem Wald jun. i Segbaum, mimo, iż ten ostatni niektóre momenty przesadnie dramatyzował. — Powszechną wesołość wywołał Eichenholz w roli lokaja, Kühn w roli Kołtona był tylko „chłopokiem". Reszta zespołu: Kanerówna, Münzerówna, Tünbergowie, Apel i inni dotrzymywali kroku w miarę swoich możności.

Obserwator

Kanalizacja ul. Wita Stwosza

Zarząd miejski powierzył firmie Henryk Holländer skanalizowanie ul. Wita Stwosza.

Odznaczenia

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali w Tarnowie: Tadeusz Gryl, prof. Kazimierz Wojciechowski, Jan Pauer, Karolina Kocjanowa i Stanisław Zygmunt Wójtczak.

Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali w Tarnowie: Wojciech Dudek, Kazimierz First, Eugeniusz Holewiński, Adam Kampiński, Ignacy Smagowicz, Zdzisław Soleski i Henryk Kopek.

O zapobieganie chorobom zakaźnym

Na murach miasta ukazała się odezwa zarządu miejskiego, w której podaje się cały szereg wskazówek, które należy przestrzegać w życiu codziennym celem zapobiegania chorobom zakaźnym, a w szczególności durowi brzusznemu, oraz dyzenterii, które szerzą się szczególnie z końcemlata.

Ponieważ przyczyną tych chorób jest brud, względnie zarazki żyjące w brudzie, przeto zarząd miejski przypomina w tej odezwie, że należy często i dokładnie myć ręce, w szczególności przed każdym jedzeniem i wyjściu z ustępu. Nie należy spożywać nigdy owoców, ani jarzyn (pomidory, ogórki, sałata, rzodkiewka) bez ich należytego uprzedniego obmycia, bez względu na to, czy pochodzą z otwartych straganów, czy ładnie urządzonych sklepów. Spożywanie przeto owoców na ulicy, bezpośrednio po ich zakupieniu w sklepie jest wielce niebezpieczne.

Nie należy pić wody z podejrzanych studzień, lecz tylko wodociągową, względnie przegotowaną. Nie należy pić surowego mleka. W czasie epidemii należy się też wstrzymać od spożywania masła i sera. Nie należy sobie psuć żołądka jedzeniem niestrawnych rzeczy, niedojrzałych lub przegniłych owoców, piciem wódki i td., bo wszystko co osłabia żołądek sprzyja zachorowaniu na tyfus i czerwonkę.

W przenoszeniu powyższych chorób odgrywają wielką rolę muchy, dlatego należy je tępić.

Niezależnie od stosowania powyższych środków zaradczych, można się od powyższych chorób uchronić przez tzw. szczepienie ochronne, które wykonuje bezpłatnie oddział sanitarny zarządu miejskiego przy ul. Wałowej 22, codziennie między godziną 8—10 przed południem.

Tydzień Strzelca

W czasie od 25-go września do 2 października odbył się w Tarnowie „Tydzień Strzelca". Program uroczystości był bardzo obfity i obejmował m. in. uroczyste podniesienie flagi na pl. Sobieskiego, koncerty propagandowe, manifestacje patrjotyczne i poranek filmowy.

Komitet honorowy tworzyli pp. Starosta Mieczysław Syska, kom. garn. ppułk. Rudolf Matuszak, prezes sądu St. Syrowy, prezydent miasta dr M. Brodziński, dyr. ZFZA inż. R. Wowkonowicz.

Komunikaty

Wizo. W sobotę 1 października herbatka towarzyska. W poniedziałek 3 października o godz. 8.30 posiedzenie wydziału.

KINO APOLLO: „Mateczka" (Mamełe). W gł. roli sławna artystka żydowska MOLLY PICON.

ZE SALI SĄDOWEJ

Za kradzież szyn

W swoim czasie skradziono z kolejki wąskotorowej na Wątoku szyny wartości około 1500 zł. O dokonanie powyższej kradzieży zostali oskarżeni Ignacy Klein i Mozes Leder. W wyniku rozprawy Ignacy Klein został skazany na 1 rok, a Mozes Leder na 14 miesięcy więzienia, zaś oskarżony o paserstwo Izak Lotterbaum z Dębicy został uniewinniony. Bronili adwokaci dr Speiser, dr Fink i mgr Mütz.

O ciężkie uszkodzenie ciała

Stanisław Onak z Trzemesny został oskarżony o to, że w roku 1931 strzelał skrytobójczo z zemsty do Józefa Beterka w głowę, powodując trwałe kalectwo. Wina została udowodniona Onakowi dopiero teraz przy pomocy świadków przybyłych z zagranicy. W wyniku rozprawy Onak został skazany na 2 lata więzienia, a na podstawie amnestii darowano mu rok. Bronił dr Rozwadowski, a powództwo cywilne wnosił dr Agatstein.

O opór władzy

Członek Stronnictwa Narodowego, Aleksander Brygg (Legionów 45) został skazany na 3 tygodnie aresztu za opór wobec władzy policyjnej i za obrazę policjantów, którzy chcieli go aresztować.

O fabrykowanie petardy

Dnia 11 czerwca b. r. eksplodowała petarda w domu przy ul. Kościuszki 7. Ofiarą tej eksplozji padł student praw, członek Stronnictwa Narodowego, Franciszek Łachecki, który doznał poparzeń obu nóg i ogólnych poparzeń na całym ciele. W wyniku śledztwa został tenże właśnie Łachecki oskarżony o fabrykowanie materiałów wybuchowych. W wyniku rozprawy został skazany na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata. — Oskarżony bronił się tym, że petardę znalazł w podwórzu domu, a wybuchła wówczas, gdy chciał zbadać jej zawartość.

Podziękowanie

Wielm. Państwo SAMUELOWIE ZINSOWIE ofiarowali na rzecz Zakładu sierót żyd. 40 ręczników, 12 prześcieradeł i 5 obrusów.

Za ten tak hojny dar wyraża tą drogą łaskawym Ofiarodawcom serdeczne i gorące podziękowanie

Zarząd Zakładu sierót żyd. w Tarnowie

Kraków—Tarnów 3:1 (1:0)

Na dochód KZPN rozegrane zawody przyniosły zwycięstwo reprezentacji Krakowa, która na nie w zupełności zasłużyła. Naogół ton grze nadawała reprezentacja Krakowa, przewyższając kombinacyjnie i zgraniem drużynę gospodarzy. Pierwszą bramkę już w 3 min. gry uzyskał dla Krakowa Krzemień. Wynik ten utrzymuje się do przerwy.

Po pauzie środkowy napastnik Tarnowa w 2 min. wyrównuje. Ciekawsze ataki przeprowadza na bramkę Koczwara prawa strona gospodarzy. Parokrotnie napastnicy Tarnowa przestrzeliwują w dogodnych sytuacjach. Dopiero w ostatnich minutach gry padają ze strzałów Krzemienia i Filka 2 bramki zwycięskie dla drużyny krakowskiej.

Sędziował p. Rutkowski przeciętnie.

Mistrz. kl. A:

Jutrzenka — O. K. N. (Brzesko) 2:1 (2:1)

Sędziował p. Polanecki.

TS. Mościce wchodzą do Ligi okręg.

Dzięki zwycięstwu Kabla nad Sandecją wchodzą Mościce do Ligi okręgowej.

Oświetlenie Alei Piaskowej

Zarząd miejski przystąpił do rozszerzenia sieci elektrycznej na Aleję Piaskową.

Kronika

W stan spoczynku. Profesor III. gimnazjum państwowego w Tarnowie Frączek, został przeniesiony w stan spoczynku po 33 letniej służbie pedagogicznej.

Katastrofy automobilowe. Inż. Krzyżanowski z Krakowa, jadąc autem do Tarnowa, obok mostu nad Białą wpadł na cyklistę Feliksa Dragę z Żabna. Rower został strzaskany, a cyklistę przewieziono w ciężkim stanie do szpitala powszechnego w Tarnowie.

— Piotr Surówka, właściciel auta ciężarowego, ul. Sanguszków, zdążał naładowanym samochodem do Krakowa. Na terenie Dębna, niejaki Jan Mleczko z Lisiej Góry zatrzymał kierowcę na drodze i wszczął z nim pertraktacje o przewóz większej partii cieląt. W tym czasie nadjechało auto Jana Szczygła z Rzeszowa, które z całym impetem wpadło pomiędzy dwa stojące na drodze auta. Skutki były fatalne. Wszystkie trzy auta rozbiły się, a właściciel auta Feuerlicht z Rzeszowa został ciężko ranny, doznając wstrząsu mózgu.

Pod zarzutem wybicia szyb. Onegdaj w nocy wybito szyby wystawowe w sklepach K. Leibla przy ul. Krakowskiej, Dawida Wallacha przy ul. Krakowskiej, S. Nebenzahla przy ul. Nowy Świat, Markusa Gutwirtha przy ul. Warzywnej, firmy „Bławat Polski" przy ul. Katedralnej. Pod zarzutem wybicia powyższych szyb policja aresztowała 4 członków Stronnictwa Narodowego.

Ujęcie złodzieja kolejowego. Policja przyłapała Rudolfa Gałkę na gorącym uczynku kradzieży w pociągu na linii Tarnów—Kraków — walizki stanowiącej własność Michała Michalczyka z Krakowa.

Kradzież filmu. Do kina Marzenie posłaniec przyniósł w blaszanej puszce film, który położył przy wejściu i na chwilę się oddalił. Po powrocie jednak puszki z filmem już nie było. Pod zarzutem powyższej kradzieży policja zatrzymała 14-letniego Kazimierza Bernarczyka.

Kradzież w pociągu Kraków—Lwów. Pociągiem osobowym Kraków—Lwów jechali Teras Konnenko z Bremowca i Michał Pstroński z Tłumacza. Między Biadolinami a Tarnowem, Konnenko zauważył brak portfelu i pugilaresu z pieniądzmi, książeczką wojskową i biletem kolejowym. Wszczął poszukiwania po wagonie, w czym gorliwie mu pomagał towarzysz podróży Postroński. Poszukiwania jednak były bezskuteczne. Dopiero jadący również przodownik P. P. znalazł większą część zguby w kieszeni Pstrońskiego, którego odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Tarnowie.

Postrzelony w brzuch. Do szpitala powszechnego w Tarnowie przywieziono Kazimierza Jewieża ze Stopnicy, który został postrzelony w brzuch przez nieznanego sprawcę.

Włamanie. Do sklepu towarów spożywczych Józefa Czaji przy ul. Szpitalnej 49, dokonano włamania i skradziono towary wartości 200 zł.

Aresztowanie. Policja aresztowała Józefę Kaczmarską w związku z kradzieżą materiałów sukiennych na kurtki na szkodę M. Steinlinga wartości 900 zł. Większą część skradzionych materiałów odebrano.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł, 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr

Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. Drukiem I. Engelberga w Tarnowie